

# „Jak będę duża, to będę aktorką”

© 24 stycznia 2024

Od stycznia tego roku Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu wzbogacił się o nową aktorkę. Jest nią Patrycja Bukowczan – absolwentka Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie filia we Wrocławiu. Dotychczas można było ją zobaczyć w projekcie „Teatr na faktach” w Instytucie im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu, gdzie współpracowała ze Stowarzyszeniem Spizarnia Form Artystycznie Nieoczywistych, w Teatrze Trzy Krzesła, Krakowskim Teatrze Proxima oraz w Krakowskim Teatrze Komedia. Ma na swoim koncie liczne inicjatywy teatralne m.in. czytania performatywne w Instytucie Teatralnym Z. Raszewskiego, Teatrze Układ Formalny czy w Otwartej Papierni w Jeleniej Górze. Na deskach naszego teatru zobaczymy ją już 2 marca, podczas premiery spektaklu „Miś. Początek”. Tymczasem zapraszamy do lektury wywiadu, w którym aktorka opowiada o swoich pasjach, marzeniach i pracy teatralnej.

**Pierwsze pytanie, które chciałabym Ci zadać będzie bardzo sztampowe, ale dla nas widzów jest jednym z najważniejszych. Opowiedz proszę, jak zaczęła się Twoja przygoda z aktorstwem.**

**P.B:** Moja odpowiedź również zabrzmiała sztampowo, bo w pewnym sensie jestem jedną z tych aktorek, które jak były małymi dziewczynkami, powiedziały: „Jak będę duża, to będę aktorką”.

Zacząłem się przede wszystkim od konkursów recytatorskich. Przez lata chodziłam również na zajęcia teatralne do MCK-u w Żywcu, gdzie wystawialiśmy spektakle, głównie dla rodziców i lokalnych mieszkańców, ale były to wspaniałe emocje. Dodatkowo bardzo długo tańczyłam i śpiewałam w zespole góralskim i myślę, że właśnie w tym czasie poczułam, że uwielbiam być na scenie.

Natomiast nie wszystko przyszło tak szybko. Na początku bardzo racjonalnie wybrałam „klasyczne studia” na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Już po pierwszym roku studiowania wiedziałam, że choć skończę ten kierunek i obronie tytułu, to moim kolejnym krokiem będzie posłuchanie serca i zdawanie do szkoły teatralnej. Tak się wszystko zaczęło.

**Jakie są Twoje główne inspiracje i wpływy w dziedzinie aktorstwa?**

**P.B:** Moją główną inspiracją jest to, co mam wokół siebie. Codzienna obserwacja jest czymś wyjątkowym. Wszędzie można dostrzec piękne sceny filmowe, czy teatralne. Człowiek jest tak piękną istotą, można z niego czerpać garściami – kwestie psychologiczne, nasze zachowania, poruszanie się, gestykulacja, czy sposób mówienia. To wszystko jest inspiracją.

Bardzo często jak pracuję nad nową postacią, sięgam do już powstałych wcześniej dzieł. Dużą inspiracją i oczywiście wpływem w dziedzinie aktorstwa jest dla mnie film, muzyka i taniec.

**Czy jest jakiś konkretny rodzaj ról, czy gatunek w którym czujesz się szczególnie komfortowo?**

**P.B:** Komfort w roli głównie wynika u mnie z dobrego przygotowania postaci. Zawsze staram się dogłębnie podejść do mojej bohaterki. Podczas każdego projektu wygląda to trochę inaczej. Czasami budowanie postaci zaczynam od ruchu, ciała tzw. „poczucia”. Natomiast czasami rola wymaga ode mnie pisania do siebie listów, spotkania się z ludźmi, którzy mnie inspirują i na pewno ciągłej obserwacji. Jeśli wykonam tę całą drogę w pewnym sensie moja bohaterka jest mi na tyle znana, że czuję pełny komfort. Natomiast czasami brak tego komfortu również jest celowy... i trzeba uwierzyć, że właśnie tak ma być.

**A role? Które szczególnie Cię fascynują i chciałabyś je zagrać w przyszłości?**

**P.B:** Fascynuje mnie zawsze to co jest mi odległe, jakoś najwięcej emocji i ciekawości we mnie wzbudzają role, które wiem, że będą ode mnie wymagać diametralnej zmiany myślenia lub wyglądu. Myślę, że dzisiaj najbardziej chciałabym się zmierzyć aktorsko z rolą biograficzną lub kostiumową. A może jedno i drugie... Akurat rola kostiumowa, biograficzna często idą ze sobą w parze.

**Jak to się stało, że wybrałaś Elbląg?**

**P.B:** Tutaj muszę stwierdzić, że to Elbląg wybrał mnie. Tak to już chyba jest w naszym zawodzie, że często przeprowadzamy się do miejsca, gdzie akurat jest zapotrzebowanie na nas aktorów.

Zacząłem się od castingu, trzeba przyznać, że rzadko w teatrach odbywają się przesłuchania. Tym razem dostałam propozycję, żeby przyjechać, przygotowałam odpowiednie fragmenty tekstów, piosenek i udało się.

**Jakie uczucia towarzyszą Ci w chwili dołączenia do zespołu teatralnego w Elblągu?**

**P.B:** Ciekawość, ekscytacja... zawsze chciałam być częścią zespołu teatralnego, teraz jest mi to dane. Aktorzy elbląskiego teatru pięknie mnie przyjęli. Są to aktorzy z ogromnym doświadczeniem scenicznym, często związani z tym miejscem od 10, 20 lat. Myślę, że jest to cudowne miejsce, w którym wiele się nauczę i również podzielę się swoim sercem na scenie.

**Masz jakieś konkretne cele artystyczne, które chciałabyś osiągnąć podczas swojej pracy w elbląskim teatrze?**

**P.B:** Przede wszystkim chcę grać. Każdy spektakl jest wyzwaniem aktorskim i mam nadzieję, że będzie ich jak najwięcej.

**Co chciałabyś przekazać publiczności poprzez swoją sztukę i działalność aktorską?**

**P.B:** Chcę dawać ludziom emocje, jest to dla mnie bardzo ważne. Kocham ludzi, rozmawiać z nimi inspirować się, ale też być inspiracją. Teatr traktuję jako spotkanie. Dlatego mam nadzieję, że będziemy właśnie dzielić się wspólnie swoimi emocjami. Ja mam wielką nadzieję, że będę wywoływać u widzów śmiech, czasem wzruszenie. Natomiast ja otrzymam obecność, która jest najważniejsza, aby mógł zaistnieć teatr.

**Opowiedz jakie zdolności aktorskie, czy artystyczne chciałabyś rozwijać podczas swojej pracy w elbląskim teatrze.**

**P.B:** Przede wszystkim chciałabym rozwijać się w różnorodnych formach teatralnych. Myślę, że elbląski teatr przygotował już na mnie plan, a ja z wielką przyjemnością podejmuję się wyzwania aktorskiego, które na mnie tutaj czeka.

**Jakie widzisz przed sobą wyzwania w nowym otoczeniu teatralnym?**

**P.B:** Każda nowa realizacja teatralna będzie dla mnie wyzwaniem. Mam nadzieję, że zawsze tak będzie, bo poczucie wyzwania, tajemnicy i odkrywania jej jest dla mnie napędem do budowania coraz to ciekawszych ról i odkrywania siebie w tym całym aktorskim życiu.

*Rozmawiała Jolanta Nidzgorska,*

*sekretarz literacki, Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu*



**Patrycja Bukowczan** – absolwentka Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie filia we Wrocławiu. Ukończyła również Studium Aktorskie Doroty Zięciowskiej i Zbigniewa Kalety. Studia aktorskie zwieńczyła dyplomami: „Szczęśliwa siódemka” w reżyserii Przemysława Jaszczaka oraz „Golem” w reżyserii Konrada Dworakowskiego. Przez lata związana z projektem „Teatr na faktach” w Instytucie im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu, gdzie wraz ze Stowarzyszeniem Spizarnia Form Artystycznie Nieoczywistych zrealizowała dwa spektakle w reżyserii Mateusza Brodowskiego: „KORPO\_racje”, który również znalazł się w gronie finalistów na festiwalu Entrée w Teatrze Rozrywki w Chorzowie oraz „Alternatywne życie, czyli traktat o snach”. W Teatrze Muzycznym Capitol wystąpiła na #41PPA Off w spektaklu: „Śmierć człowieka- wiewiórki”

w reżyserii Roberta Traczyka, który to spektakl wygrał 11 edycję Obserwatorium Artystycznego Entrée w Teatrze Rozrywki w Chorzowie. W Teatrze Trzy Krzesła grała w spektaklu „Amazon Burns” w reżyserii Przemysława Wojcieszka. Współpracowała z Teatrem Proxima w Krakowie, gdzie występowała w spektaklu „Kordian” w reż. Roberta Traczyka oraz z Krakowskim Teatrem Komedia, gdzie grała w spektaklu „Gwałtu co się dzieje” w reż. Macieja Luźni. Ma na swoim koncie liczne inicjatywy teatralne m.in. czytania performatywne w Instytucie Teatralnym Z. Raszewskiego, Teatrze Układ Formalny czy w Otwartej Papierni w Jeleniej Górze. Występuje w produkcjach filmowych i telewizyjnych, a jej wielkim marzeniem jest dubbing w grze komputerowej.

